

(II Romanista - D.Trecca) "Nie zaakceptuję szantażu, przynieście zapłatę". Bez owijania w bawełnę Gianluca Petrachi wysłał marynarzom jednoznaczna wiadomość, odpowiadając na pytania dotyczące Edina Dzeko. Wystrzelując ognistą strzałę z kuszy zarówno w bośniackiego napastnika, który w odpowiedzi wstawił zdjęcie znad morza w towarzystwie Perisica, jak i w Inter, który kontynuuje praktykowanie swojej ulubionej letniej gry: zawiązywania porozumień z graczami by potem przedstawiać zaniżone oferty i odbijać się od ściany.

Zrobił tak w przypadku Barelli, ale został potem zmuszony do podniesienia propozycji do 45 mln euro, aby spróbować dojść do porozumienia i Lukaku. Robi tak dalej z Dzeko, który jest po słowie z Nerazzurimi nawet od marca (3-letnia umowa za 4,5 mln euro) i jest wyceniany przez Romę na 20 mln euro. To wycena, której osobiście sam James Pallotta nie ma żadnego zamiaru zmieniać i która jest barzo odległa od 12-13 mln euro wyłożonych na stół przez Ausilio i Marottę, którzy zmagają się też z przypadkiem Icardiego.

Diametralnie odwrotna jest sytuacja związana z przyszłością Gersona. Porozumienie osiągnięte między Dynamo Moskwa i Romą co do 12 mln euro ogółem okazało się bezużyteczne z powodu woli gracza lub lepiej, ojca Marcao. Podczas gdy obydwa kluby dopinały ostatnie szczegóły biurokratyczne, ojciec spotkał się w niedzielę w Brazylii z kierownictwem Flamengo, osiągając porozumienie ekonomiczne z klubem. Nowość w porównaniu do poprzednich dni - po tym jak zainkasowali ratę z Milanu za Paquetę i Realu za Viniciusa Juniora - reprezentuje poważną dostępność ekonomiczną, która może pozwolić Brazylijczykom na zakupienie gracza na zasadzie transferu definitywnego i zbliżenie się do kwoty żądanej przez Petrachiego. W Niemczech, poza Werderem Brema, sondaże na temat Brazylijczyka robiły też Hertha Berlin i Schalke 04. Na linii Rzym-Moskwa mogą wkrótce narodzić się kolejne negocjacje. Odstawiony w Sao Paulo poza kadrę z sześciomiesięcznym wyprzedzeniem w porównaniu do zakończenia wypożyczenia, Bruno Peres znajduje się w kręgu zainteresowań Spartaka Moskwa, który ocenia w tych dniach czy złożyć Romie oficjalną ofertę za gracza. To krok, którego, dla przykładu, nie zrobiły jeszcze Espanyol i Besiktas.

W desperackim poszukiwaniu napastnika, Shanghai Shenhua, który nie odpuszcza Arnautovica, wrócił po El Shaarawyego, wysyłają na biurko agentów 3-letnią umowę za ogółem 45 mln euro. Po pierwszym "nie" Faraon ocenia teraz sytuację, mimo że brakuje nadal porozumienia między klubami zarówno co do kwoty transferu (Roma wychodzi od 20 mln euro) jak i sposobu płatności. Sytuacja nadal się nie wykrystalizowała, ale musi się odblokować w najbliższych tygodniach, gdyż mercato w Chinach zamyka się 31 lipca.

Przechodząc do rozdziału z Nzonzim, wobec przekonującej oferty francuski pomocnik może opuścić stolicę Włoch po zaledwie jednym sezonie, ale by to zrobić, ma zamiar pozostać w jednej z pięciu największych lig Europy. W ten sposób hipotezy z Galatasaray umarły w zarodku, ale też kierunek z Marsylią nie jest brany

pod uwagę przez byłego gracza Lyonu, łączonego też z Lyonem i Monaco. Ivan Marcano może wrócić do Porto. W ostatnich dniach dał swoją dostępność portugalskiemu klubowi, który ocenia czy zapytać o wypożyczenie czy transfer definitywny.

Autor: abruzzo